

22 Gibony (Diler)

Tede

To jest historii początek, są lata 90te
Normalny blok, zwykła klatka, nastukałem się jointem
Klasyczna gadka w klimacie, posiadowa na klacie
Dokładnie taka jak u was, wczuwasz się bardziej w temacie
W który klimacie który kumacie rozmowa utyka
Połowa z nich jest o hajsie, połowa o narkotykach
Niby dwie różne sprawy ale wiele je łączy
Żeby mieć ciągle haj, trzeba mieć wiele forsy
To jest fajne i mam koleżków bandę
Na pomysł wpadłem, że się zajmę handlem
On mój adres znał, ja miałem świetny pomysł
Więc mi dał 22 gibony w komis
Za godzinę cztery z nich poszły z dymem
Niedoszły diler, byłem Al Pacinem przez chwilę
Taki los i też mnie i spotkał resztę
Jak to nie dla was robota, to się za nią nie bierzcie

Diler dźwięku i bitu
Ta muzyka uzależnia
Dla was odbiór z głośników

Diler dźwięku i bitu
Ta muzyka uzależnia
Dla was odbiór z głośników

Są lata 90te, nie wiem który to rok
W radiu mam radio kolor, Bognę, kolor szok
Pod nogami mam karton, WWA dwieście kaset
Chcę je sprzedać na mieście i mieć nareszcie kasę
Czas ruszyć dupę, Bogna podaję nasz numer
Ustawimy się super, tylko miej cała sumę
Masz być tutaj i tutaj, słuchaj o tej i o tej
Wzrokiem furi nie szukaj, idę tam na piechotę
Śmigam z buta, muza płynie mi wpływa do ucha
A towaru ubywa, każdy chce tego słuchać
Nie wystarczy już sztuka, biorą trzy dla znajomych
Kurwa, to czy gibony, bądź rozsądny i pomyśl
Dilowałem jak diler, sam robiłem ten towar
Taką właśnie ma siłę gospodarka rynkowa
Kiedy każdym ogniwem jest jedna osoba
Sprzedawca, dostawca i ten co produkował

Diler dźwięku i bitu
Ta muzyka uzależnia
Dla was odbiór z głośników

Diler dźwięku i bitu
Ta muzyka uzależnia
Dla was odbiór z głośników

Jest nowe stulecie, chyba z trójką na końcu
Każdy lata po necie, bo jest wreszcie na łączu
Hip-hop jest w każdym mieście, każdy to odczuł
Dla branży cios to głos hiphopowców
Nagle ktoś robi coś czego wcześniej nie było
Ma podejście właściwe i ma siłę właściwą
Jego ksywka to Buhh, a profesja to DJ

Bestia idzie do dzisiaj, płyta po płycie
Płyta była za darmo do ściągnięcia z neta
Ale była też wersja za piętnaście zeta
DJ Buhh i Tede platynowy tandem
Wersja CD za piętnaście złotych pod landem
Kto zna esend na pewno zna to miejsce
Podjeżdżałem tam mercedesem spejsem
Esend, bagarek, nielegale za szmalec
Jedziemy dalej, to do ciebie ten palec